

Kowalczyk-Heyman, Elżbieta

"Disce aut discede", czyli o tym, po co archeologowi potrzebna jest wiedza toponomastyczna i geografia historyczna

Światowit 6 (47)/Fasc.B, 147-151

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELŻBIETA KOWALCZYK-HEYMAN (IA UW)

DISCE AUT DISCEDE,

CZYLI O TYM PO CO ARCHEOLOGOWI POTRZEBNA JEST WIEDZA TOPONOMASTYCZNA
I GEOGRAFIA HISTORYCZNA

Archeolog wieków średnich jest w tej dogodnej sytuacji, że oprócz źródeł materialnych pozyskiwanych drogą badań wykopaliskowych, może sięgać po inne ich kategorie, w tym po toponimie¹. Toponimy wszystkich rodzajów odnajdujemy już w najstarszych przekazach pisanych (rocznikach, kronikach, dyplomach). Później dostarczają ich również źródła kartograficzne. Budziły one zainteresowanie naszych najstarszych kronikarzy, czego ślady odnajdujemy między innymi w kronice mistrza Wincentego, w Księdze Henrykowskiej i w Kronice Wielkopolskiej². Jednak przekaz historyczny w nich zawarty został w pełni doceniony dopiero przez historyków XIX w. Im też zawdzięczamy pierwsze próby sklasyfikowania poszczególnych kategorii nazw miejscowych. Zagadnienie to jest powszechnie znane. Nie ma zatem potrzeby go omawiać, podobnie jak opracowanej przez Witolda Taszyckiego, najczęściej stosowanej, klasyfikacji słowiańskiej toponimii³.

Wśród wydzielonych przez tego badacza grup odnajdujemy nazwy patronimiczne, które pierwotnie odnosiły się do ludzi (wskazywały na zależność od określonego w nich właściciela), a następnie przekształciły się w nazwy osad (np. *Imbramowice*, *Opatowice*). Należy przy tym pamiętać, że istnieją nazwy, które pod względem budowy są

z nimi identyczne, nie należą jednak do tej grupy. Są to nazwy pseudopatronimiczne (np. *Poddębice*), omówione wyczerpująco także przez Taszyckiego⁴. W momencie powstania określały one położenie osad względem jakichś elementów topografii, przy czym podstawą części z nich były wyrażenia przyimkowe, na przykład *pod górą*. Zamieszkujący je ludzie byli nazywani *Podgórczanami* lub *Podgórczycami*, albowiem tworzący tę drugą nazwę przyrostek *-ic* miał obok patronimicznego, także inne znaczenie i tworzył nazwy etniczne, wedle klasyfikacji Taszyckiego.

Nazwy patronimiczne tworzone były od nazw osobowych o różnej genezie (np. słowiańskich, łacińskich, biblijnych) oraz od nazw piastowanych urzędów i godności (np. opata, biskupa, mistrza – magistra szkoły). To zaś umożliwia ustalenie terminu *post quem* powstania znaczącej ich części, wykazującej związek z imiennictwem i nazewnictwem chrześcijańskim. W konkretnych przypadkach można je nawet powiązać z postaciami historycznymi.

Duża liczebność nazw patronimicznych w polskiej toponimii zaowocowała powstaniem poświęconych im osobnych publikacji toponomastycznych⁵. Także historycy sięgali po tę kategorię nazw w badaniach osadniczych. Najpełniej wykorzystał je Henryk Łowmiański⁶. Jednak jego hipotezy osadnicze (także odnośnie do innych

¹ Powyższy tekst to riposta na artykuł porażający impertynencją nie do przyjęcia w obiegu naukowym, zamieszczony w fasc. B, tomu V (XLVI) „Światowita” z 2003 r. (druk 2005), p. 287–299. Jego autor był równocześnie redaktorem tomu. Druku swej wypowiedzi dokonał bez wiedzy Redaktora Naczelnego. Rzec dotyczy ziemi liwskiej. Ulegając sugestiom kolegów, zastanawiałam się czy odpowiedzieć na zawarte w nim insynuacje i manipulacje. Milczenie wydało mi się jednak niestosowne wobec czytelnika, który nie jest dostatecznie wprowadzony w podstawę źródłową i stan badań, a po lekturze owej wypowiedzi ma zamęt w głowie. Dlatego też dla przykładu omówiłam zawarte w niej omyłki toponomastyczne. Nie widzę natomiast sensu prostowania w nieskończoność innych błędów. Jeżeli ktoś chce wierzyć w istnienie organizacji parafialnej w XI–XII w., w jednorodność i jednoczasowość wezwań kościołów, we wczesnośredniowieczną genezę herbów ziemskich, jeżeli nie zna źródeł pisanych i ich rozbioru krytycznego, jeżeli bezkrytycznie przyjmuje ustalenia archeologów-amatorów, czy raczej miłośników archeologii sprzed blisko wieku, jeżeli obca jest mu literatura przedmiotu itp. – to w końcu jego sprawa.

² Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, B. Kürbis (ed.), Wrocław 1992, p. 16; *Liber fundationis claustris sancte Marie Virgini in Heinrichow* czyli *Księga Henrykowska*, R. Grodecki (ed.), Wrocław 1991, cf. p. 14, 15, 33, 48; *Kronika Wielkopolska*, B. Kürbis (ed.), Warszawa 1965, p. 55, 68.

³ W. TASZYCKI, *Słowiańskie nazwy miejscowe (Ustalenie podziału)*, [in:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 1 *Onomastyka*, Wrocław 1958, p. 228–268 (przedruk z 1946 r.).

⁴ W. TASZYCKI, *Rzekomo patronimiczne nazwy miejscowe (Znaczenie przyrostka -ic)*, [in:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 1 *Onomastyka*, Wrocław 1958, p. 205–214 (przedruk z 1936 r.).

⁵ cf. W. TASZYCKI, *Patronimiczne nazwy miejscowe na Mazowszu*, [in:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 4 *Onomastyka i historia języka polskiego*, Wrocław 1968, p. 87–152 (przedruk z 1951 r.); S. ROSPOND, *Patronimiczne nazwy miejscowe na Śląsku*, Wrocław 1964; K. RYMUT, *Patronimiczne nazwy miejscowe w Małopolsce*, Wrocław 1971.

⁶ H. ŁOWMIAŃSKI, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. III, Warszawa 1967, p. 95–179.

kategorii nazw), spotkały się ze sprzeciwem zarówno toponomastów, jak i historyków⁷. Jednym z zarzutów stawianych Łowmiańskiemu było ograniczenie przez niego produktywności nazw patronimicznych do wczesnego średniowiecza, podczas gdy w rzeczywistości powstawały one znacznie dłużej. Znamy nazwy tego typu utworzone dowodnie w XV w.⁸ Innym zarzutem był brak pogłębiionych badań nad znaczeniami apelatywów tworzących część nazw kulturowych, uznawanych wówczas za obronne i przesłania czasu ich produktywności.

Również archeolodzy w odtwarzaniu dziejów osadnictwa sięgają po nazwy patronimiczne. Niestety zdarza się, że wiedza poszczególnych badaczy odnośnie do istoty samych nazw i źródeł, w których je odnotowano, a także poświęconych im opracowań, jest mierna, żeby nie powiedzieć żadna. Nie dokonując najprostszej analizy źródłowej (czyli obowiązującego każdego badacza zabiegu hermeneutycznego), sugerując się wyłącznie formą nazw, znana czasami z jednostkowych, zepsutych zapisów, posiłkują się oni nazwami jako dowodami poświadczającymi

osadnictwo w dobie wczesnego średniowiecza. Omówię dwie takie nazwy: *Czerwonice* i *Jarnice*, wymieniane właśnie w badaniach nad dziejami ziemi liwskiej, a leżące w historycznej ziemi drohickej.

W pracy poświęconej Liwowi stwierdziłam, że nie ma nazwy *Czerwonice*⁹, co podtrzymuję. Miejscowość tak nazwana miała leżeć pod Sokołowem Podlaskim. Tymczasem odnajdujemy tu tylko wieś *Czerwonkę*¹⁰. Najstarszy, znany mi zapis jej nazwy – *Czerwonka*, pochodzi dopiero z 1630 r.¹¹ Wszystkie późniejsze poświadczenia podają wyłącznie tę formę, czasami uzupełnioną o człon odróżniający *Sokołowska* lub *Grochowska* (XIX w.). Żaden przekaz nie notuje formy *Czerwonice*, nie ma jej też na żadnej mapie, z wyjątkiem jednostkowego, wyraźnie błędnego zapisu na mapie Giovanii Battisty Antonia Rizzi Zannoniego, *Carte de la Pologne...* W rzeczywistości rzecz idzie o jeden z 24 arkuszy mapy sekcijnej (atlasu), wydanej w 1772 r., w Paryżu a nie w Londynie, w skali około 1:690 000¹². Jej twórcą był Józef Aleksander Jabłonowski, dla którego zdjęcia terenowe robił głównie Franciszek

⁷ Cf. K. RYMUT, *Toponomastyka w służbie badań historyczno-osadniczych* (Na marginesie III t. Początków Polski H. Łowmiańskiego, „Onomastica”, R. 15, 1970, p. 289-297; J. POWIERSKI, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i Michałowskiej w okresie piastowskim*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, nr 13, ser. C Prace Komisji Historii, nr 9, Bydgoszcz 1973, p. 4-5; J. MATUSZEWSKI, *Nazwy administracyjne osad lokowanych na prawie niemieckim*, Łódź 1974, p. 26-27; H. BOREK, *Nazwy miejscowe jako źródło historyczno-osadnicze*, [in:] J. Janczak, T. Ładogórski (eds), *Badania z dziejów osadnictwa i toponimii*, Wrocław 1978, p. 41-42; J. SPORS, *Podział dzielnicowy Polski według statutu Bolesława Krzywoustego ze szczególnym uwzględnieniem dzielnicy seniorackiej*, Słupsk 1978, p. 139-140 przyp. 48; E. KOWALCZYK, „Nazwy obronne” *Słup, Samborza i Zawada a zagadnienie obrony stałej ziem polskich w średniowieczu*, Warszawa 1992, [cz. I], p. 20-21; W. MAKARSKI, *Pogranicze polsko-ruskie do połowy XIV wieku. Studium języko-etniczne*, Lublin 1996, p. 34, 86-87, 88-90. W udzielonej pierwszym oponentom odpowiedzi Łowmiański pozostał przy swoich przekonaniach; H. ŁOWMIAŃSKI, *Patronimiczne nazwy miejscowe jako źródło do dziejów osadnictwa polskiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 47, 1982, z. 4, p. 39-52 (przedruk w *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*, Poznań 1984, p. 394-405).

⁸ Np. w wyniku nadania z 1457 r. dla Stanisława, syna Sobiesława z Kleczkowa, miała powstać nad Ruzem, w dzisiejszej gm. Troszyn, między Żyznowem a Szablami, wieś *Stanisławowice*. Jednakże od początku nosiła ona nazwę *Zawady*, E. KOWALCZYK, *Nazwy obronne...*, p. 201. Położone pod Kałuszynem (ziemia liwska) *Olszewice* powstały w XV w. W dokumencie Konrada III z 1476 r. jako ich właścicieli wymienia się Mikołaja, Jana i Jakuba, zwanych Olszowi (< nazwa osobowa *Olsza*), *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, T. Lubomirski (ed.), Warszawa 1863, nr 236. Zapis ten wskazuje, że nazwa wsi początkowo przybierała postać rodową, ale ostatecznie ukształtowała się jako patronimiczna.

⁹ E. KOWALCZYK, *Liw. Z dziejów kolejnego mitu archeologicznego*, „Przegląd Historyczny”, t. 94, 2003, z. 3, p. 345.

¹⁰ *Nazwy miejscowe Polski. Historia – Pochodzenie – Zmiany* (dalej cyt. NMP), [t.] II C-D, K. Rymut (ed.), Kraków 1997, p. 228-229: Czerwonka (12).

¹¹ *Polska XVII wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VI, cz. 2 *Podlasie*, A. Jabłonowski (ed.), *Źródła Dziejowe*, t. XVII, cz. II, Warszawa 1909, p. 33. W trakcie korekty niniejszego tomu „Światowita” ukazała się praca *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, G. Ryżewski (ed.), Białystok–Sokołów Podlaski 2006, w której (p. 117) podano bez odniesienia źródłowego, że w 1465 r. istniał już w tej wsi urząd wójta, a to oznacza, że powstała wcześniej.

¹² Londyn (Londres) pojawia się tylko w dedykacji mapy. Związała jej charakterystykę, w której obok zalet, wskazywano na błędy, odnajdziemy na przykład w pracach: B. OLSZEWICZ, *Kartografia polska XVIII wieku*, Lwów–Warszawa 1932, p. 50-52, poz. 161 (odbitka z „Polskiego Przeglądu Kartograficznego”); K. BUCZEK, *Dzieje kartografii polskiej o XV do XVIII wieku*, Warszawa 1963, p. 78-80; J. E. PIASECKA, *Dzieje hydrografii polskiej do 1850 roku*, Wrocław 1970, p. 95-97; *Centralny katalog zbiorów kartograficznych w Polsce*, z. 5 *Wieloarkuszowe mapy topograficzne ziem polskich 1576-1870*, cz. 1 *Tekst*, oprac. T. Paćko, W. Trzebiński, Warszawa 1982, p. 11-13, poz. 18, ibidem, cz. 2 *Ilustracje*, oprac. F. Uhorczak, S. Gurba, T. Paćko, W. Trzebiński, Wrocław 1982, Tabl. 31, ryc. 3 (dolna), zawierająca interesujący nas fragment mapy, przy pomocy którego można dokonać samodzielnej oceny jej wiarygodności, próbując na przykład zidentyfikować naniesione na nią miejscowości, sprawdzić ich położenie i poprawność nazw. Oto Mławka oznaczona jest na wschód, zamiast na zachód od Mławy, Brańszczyk, nazwany *Brandzisk*, oznaczono z dala od Bugu. Z powodu niskiej wartości tej mapy dla badań osadniczych, nie wykorzystano jej w pracach nad *Atlasem historycznym Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, W. Pałucki (ed.), cz. 2 *Komentarz, indeksy*, Warszawa 1973. Zatem zanim sięgnie się po źródło kartograficzne, trzeba coś o nim przeczytać i dokładnie mu się przyjrzeć.

Florian Czaki. Zannoni nadał mapie tylko ostateczną postać. Czy on ukształtował zamieszczone na niej nazewnictwo, które pozostawia bardzo dużo do życzenia, nie wiemy. Rytownicy byli Francuzami.

Ułomne nazewnictwo to wada wielu map opracowanych nie tylko przez cudzoziemców lub kartografów działających poza Polską¹³. Pisownia nazw bywała dostosowywana do fonetyki rodzimego języka kartografa lub zleceniodawcy, często do form nazewniczych niemieckich. Oto na przykład mazowieckie *Zaręby* zapisywane były przez pruskich kartografów (i to nawet polskiego pochodzenia) jako *Zaremben*; *Mława* na mapach Caspara Hennenbergera nosi nazwę *Zum Lewen*¹⁴, a na mapie Samuela i Jana Władysława Suchodolskich *Melawen*¹⁵. Przykłady można mnożyć w nieskończoność.

Wróćmy do *Czerwonki*. Nazywane tak bywały zarówno rzeczki, jak i osady. Jest to typowa nazwa topograficzna, wyprowadzana przez toponomastów od nazwy odmiany gliny zabarwionej na czerwono, częsta w polskiej toponimii¹⁶. Moim zdaniem, w większości przypadków, wiąże się ona z występowaniem złóż rudy darniowej, powodującej czerwone zabarwienie przepływających przez nie cieków. I istotnie, większość nazw miejscowych to ponownienia od hydronimu *Czerwonka*¹⁷. Spotykamy się z taką zależnością zarówno na obszarze osadnictwa słowiańskiego, jak i dawnego pruskiego, z tym, że tutaj podstawą były niemieckie nazwy wodne *Rottfluss*, choć nie mogę wykluczyć, że w tym ostatnim przypadku nazwa niemiecka

była tylko kancelaryjną kalką polskiej nazwy *Czerwonka* (*Czirwonken*), nadanej ciekowi i wsi przez mazowieckich osadników w połowie XVI w., albowiem obie nazwy, niemiecka i polska, pojawiają się prawie równocześnie¹⁸.

Także omawiana nazwa wsi pochodzi od nazwy rzeczki *Czerwonki*¹⁹. Jest to zatem nazwa topograficzna, ponowiona od hydronimu, do tego powstała najpewniej w późnym średniowieczu lub nawet w nowożytności, podobnie jak kilka innych nazw, które znamy dopiero z XIX i XX w. Na zakończenie wspomnę, że wykorzystane przeze mnie opracowanie NMP nie zna ani jednej nazwy *Czerwonice*.

Lepiej rzecz się ma z *Jarnicami*, położonymi na prawym brzegu Liwca, w gm. Liw. Jest to istotnie nazwa patronimiczna utworzona od nazwy osobowej *Jarno*, pochodnej od *Jarostawa* lub *Jaromira*²⁰. Była to wieś książęca, mająca poświadczenie od 1388 r. – *Jarnice in districtu Drogyceński*²¹. Wówczas to została nadana przez księcia Witolda kościołowi wileńskiemu. Ponownie jej nazwę zapisano w 1407 r., przy okazji zamiany tej wsi (*villa dicta Jarnicze*) między kapitułą wileńską a księciem Witoldem²². W tym czasie wieś leżała w ziemi drohickej. Czy kiedykolwiek leżała na obszarze kasztelanii liwskiej (utworzonej na przełomie XIII i XIV lub raczej na początku XIV w.)²³, wątpię. Wedle obecnego stanu badań granica idąca Liwcem, oddzielająca Mazowsze od Rusi (księstwo drohicke), ukształtowała się znacznie wcześniej, nie wykluczone, że już w połowie XI w.²⁴

¹³ Także obecnie bardzo często zdarza się, że nazwy odnotowane na mapach różnią się od nazw urzędowych oraz od nazw na drogowskazach i od nazw używanych przez miejscową ludność.

¹⁴ C. Hennenberger, *Prussiae das ist des Landes zu Preussen, welches das herrlichste Theil ist Sarmatiae Europaeae.*, skala ok. 1:370 000, Königsberg 1576, później wielokrotnie wydawana i przerabiana.

¹⁵ *XXIX sekcijna mapa generalna Królestwa Prus... Samuela i Jana Władysława Suchodolców*, w skali 1:100 000, arkusz 26 lub jej wersja elektroniczna, dołączone do pracy J. SZELIGI, *Działalność kartograficzna Samuela i Jana Władysława Suchodolców w Prusach w XVII i XVIII w.*, Zabytki Polskiej Kartografii, z. 8, Warszawa 2004. Niemiecka wersja językowa nazwiska tych kartografów (Suchodoletz) nie jest znana polskiej antroponimii. Dlatego też w polskich publikacjach używa się zwykle formy Suchodolski.

¹⁶ NMP, [t.] II, p. 228-229, notują 18 takich nazw. Toponimaści nie są jednak zgodni co do ich genezy. Część z nich wyprowadza tę nazwę od rośliny – *Panicum sanguinale*, np. A. WOLFF, E. RZETELSKA-FELESZKO, *Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI wieku*, Warszawa 1982, p. 36; lub ogólnie od przymiotnika 'czerwony', U. BIJAK, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa mazowieckiego*, Kraków 2001, p. 42; także od rodzaju wody lub brzegów rzeki (podłoża), J. DUMA, *Nazwy rzek lewobrzeżnego Mazowsza z całym dorzeczem Pilicy*, Warszawa 1999, p. 91; J. RIEGER,

E. WOLNICZ-PAWŁOWSKA, *Nazwy rzeczne w dorzeczu Warzy*, Wrocław 1975, p. 36.

¹⁷ NMP, [t.] II, p. 228-229, nr 6, 10, 12, 13. Od hydronimów utworzono także nazwy nr 8 i 14, sądząc z wypisów archiwalnych, zgromadzonych w Zakładzie Atlasu Historycznego Mazowsza Instytutu Historii PAN i pracy J. Dumy, *op. cit.*

¹⁸ NMP, [t.] II, s. 228 nr 7, 16; G. BIAŁUŃSKI, *Kolonizacja „Wielkiej Puszczy” (do 1568 roku) – starostwa piskie, elckie, straduńskie, zelkowskie i wegoborskie (węgorszeuskie)*, Olsztyn 2002, p. 105.

¹⁹ Rzeczka ta nosi oboczną nazwę *Grochowski Potok*, ewidentnie późniejszą, utworzoną od nazwy wsi Grochów (Szlachecki), P. Zwoliński (ed.), *Hydronimia Wisły, cz. 1 Wykaz nazw w układzie hydrograficznym*, Wrocław 1965, nr 408.

²⁰ NMP, [t.] IV *J-Kn*, Kraków 2001, s. 95; cf. A. CIEŚLIKO-WA (oprac. przy współudziale J. Szymowej i K. Rymuty), *Od apelatywne nazwy osobowe*, [in:] *Słownik etymologicznomotyacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 1, Kraków 2000, p. 93-94.

²¹ *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1586-1430*, J. Ochmański (ed.), Warszawa-Poznań 1986, nr 9.

²² *Ibidem*, nr 19.

²³ E. KOWALCZYK, *Osadnictwo ziemi liwskiej do połowy XIV w. w świetle źródeł pisanych*, [in:] *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, Z. Kurnatowska (ed.), t. 2, Wrocław 1996, p. 193-199.

W Liwie, jak dotąd, nie natrafiono na pozostałości grodu²⁵. W ostatnich latach, pierwotny Liw lokowany jest w odległym o kilka kilometrów Grodzisku²⁶. Jest to prawdopodobne, choć nadal jest to tylko hipoteza. Terytorium podległe temu grodowi, o ile istotnie pełnił on funkcje administracyjne w drugiej fazie swojego istnienia („prawdopodobnie” od połowy XI do schyłku XII lub początku XIII w.), raczej nie mogło sięgać po dział wodny Liwca i lewostronnych dopływów Bugu, płynących w południowej części późniejszej ziemi drohickej, właśnie z powodu granicy ustanowionej wcześniej na Liwcu. Jeżeli zaś sądzi się, że było inaczej, to najpierw trzeba udowodnić późniejszą genezę tej granicy, czego jak dotąd przekonująco nie uczyniono.

Czy zatem dysponujemy jakąkolwiek podstawą, aby przesunąć powstanie *Jarnic* do wczesnego średniowiecza i wiązać je z terytorium grodu w Grodzisku, wątpię. Podobnie jak w to, że nazwa Jarnice jest świadectwem istnienia miejsca kultu, przez skojarzenie z bóstwem słowiańskim Jarowitem, co także pojawiło się w piśmiennictwie.

Przejdę do omówienia dwóch hydronimów z prawego dorzecza Liwca, wokół których narosły także nieporozumienia. Rzeczą dotyczy *Miedzianki*, mającej oboczną formę *Miedzanka*²⁷. Zatem uprawnione jest posługiwanie się obiema postaciami nazwy i dobrze jest „wiedzieć czemu”, a przy tym znać literaturę przedmiotu.

Następna nazwa to *Stara Rzeka*. Odnosi się ona, jak się okazuje, do ciekę mającego kiedyś źródła koło wsi Bachorza i Bielany, uchodzącego do Liwca naprzeciw wsi Purzec, na północ od Siedlec. Nazwa ta nie występuje na najważniejszych mapach topograficznych w skali 1:100 000, np. WIG, arkusze *Węgrów* Pas 34 Słup 39, *Siedlce* Pas 34 Słup 40 i *Łosice* Pas 40 Słup 35, Warszawa 1937; Sztab Generalny W. P., N-34-141 (*Siedlce*), [s.l.] 1961; Główny Geodeta Kraju, *Województwo Siedleckie*, Warszawa 1977, skala 1:300 000²⁸, nie zna jej *Hydronimia Wisły*²⁹ i *Słownik Geograficzny*³⁰. Dlatego też napisałam, że nie udało mi się jej odnaleźć³¹, co w żaden sposób nie jest równoznaczne z uznaniem tego ciekę za nieistniejący lub wymyślony przez kogokolwiek. Nazwę tę, a raczej dwie jej odmiany: *Str.* [Stara] *Rzeka* i *Rzeka*, można istotnie odszukać na części map topograficzno-turystycznych³². Jest ona typowym przykładem przemiany pospolitej nazwy wodnej, takiej jak *struga*, *potok*, *stok*, w nazwę własną. Zdarza się to dość często w przypadku małych cieków, także takich, których starsze nazwy własne, znane ze źródeł pisanych, zanikły³³. Oto na przykład odcięte koryto Wkry, zwane jeszcze w XIX w. *Martwicą*, obecnie nosi nazwę *Rowu*. Ten sam los spotkał *Siemnicę*, lewy dopływ Orzycy. *Chojna*, prawy dopływ Wisły, znana z krzyżackich opisów granicy z Mazowszem, zwie się dziś *Strugą*. Przymiotnik *Stara* z reguły odnosi się do dawnego koryta ciekę. W omawianym przypadku, w podmokłej dolinie

²⁴ Nie zmieniają tego stanu czasowe uzależnienia tego obszaru przez książy polskich i mazowieckich. Na przykład Konrad Mazowiecki osadzając braci dobrzyńskich w Drohiczyń, w 1237 r., ofiarował im tylko część terytorium tego grodu, leżącą na prawym brzegu Bugu; *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, J. K. Kochanowski (ed.), Warszawa 1919, nr 366. Oznacza to, że część położona na lewym brzegu tej rzeki pozostała nadal we władaniu księcia, a jej granice z pewnością nie przebiegały w bezpośrednim sąsiedztwie tej rzeki.

²⁵ Wiadomości o tutejszym grodzie podane przez: I. GALICKA (*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X *Województwo warszawskie*, z. 26 *powiat węgrowski*, Warszawa 1964, p. 7); J. TYSKIEWICZ (*Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza nad górą Narwią do połowy XIII w.*, Warszawa 1974, p. 167 podpis pod ryc. 15), B. GUERQUIN (*Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, p. 200); później cf. A. KASPEROWICZ (*Kasztelanie południowego Mazowsza XI-XIV w.*, „Zeszyty Naukowe filii UW w Białymstoku”, z. 66, Humanistyka 12, Dział H, Prace Historyczne, 1989, p. 11) – należą do historiografii. Badacze ci czerpali wiedzę (czasem z drugiej ręki) z lakonicznej wzmianki: Z. TOMASZEWSKI (*Liw*, [in:] *Sprawozdanie Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej za lata 1953/54, 1954/55*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 1, 1956, z. 2, p. 205), że pod zamkiem liwskim znajduje się pochodząca z XII-XIII w. osada otoczona drewnianym wałem. Pisałam o tym dziesięć lat temu, E. KOWALCZYK, *Osadnictwo...*, p. 197, powołując się dodatkowo na informacje uzyskane od Jerzego Kruppé, który prowadził tu

niewielki sondaż. Dokumentacja z tych i następnych badań, zaginęła, a odsłonięte konstrukcje (utwardzanie, faszynowanie gruntu pod budowlę murowaną) błędnie zinterpretowano jako pozostałości umocnień grodowych.

²⁶ Jak podałam (E. KOWALCZYK, *Liw...*, p. 331), tutejsze grodzisko zostało przebadane wykopaliskowo w 1%, na co nie ja pierwsza, o czym autor doskonale wie, zwróciłam uwagę. Otóż bez względu na to, jaki był to obszar, zawsze będzie to rozpoznanie obiektu w 1%. A więc wszelkie wnioski co do funkcji i czasu funkcjonowania grodu (nie przeprowadzono badań dendrochronologicznych) są ściśle uzależnione od stopnia przebadania obiektu.

²⁷ P. ZWOLIŃSKI, *op. cit.*, nr 409.

²⁸ Podaję skrótowy zapis bibliograficzny map, pozwalający jednak na ich identyfikację.

²⁹ P. ZWOLIŃSKI, *op. cit.*, nr 406.

³⁰ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 11, F. Sulimirski, B. Chlebowski, W. Walewski (eds), Warszawa 1890, p. 222. Spośród 9 wyliszonych hydronimów, część to nazwy oboczne, czasami tylko stosowane dla nazwania dolnego biegu cieków, raz jest to nazwa jeziora (starorzecza). Nazwa ta nie pojawia się w opisie żadnej z położonych nad nim wsi.

³¹ E. KOWALCZYK, *Liw...*, p. 337-338.

³² cf. *Mapa topograficzna Polski N-34-XXXV Siedlce*, skala 1:200 000, Wojskowe Zakłady Kartograficzne; *Mapa samochodowa. Polska*, arkusz 2, skala 1:300 000, seria Euro Cart.

³³ cf. J. DUMA, *op. cit.*, p. 44-48.

Starej Rzeki widoczne są niewielkie roztoki i starorzeczka, zwłaszcza w środkowym i dolnym jej odcinku. Jest zatem prawdopodobne, że początkowo przymiotnikiem Stara określano tylko fragment dawnego koryta tego cieku i dopiero z czasem zaczęto go używać dla nazwania całej rzeki. Nie mogę wykluczyć, że starszą nazwą rzeki była *Bachorza*³⁴ lub *Krynica*³⁵, albowiem tak nazywają się dwie wsi położone nad nią. Nazwy te to genetyczne hydronimy. Sądzę przeto, że *Stara Rzeka* nie jest chyba warta bliższej analizy w celu poznania dziejów tutejszego

osadnictwa, mimo, że: nadal „chodzą” w niej fantastyczne szczupaki.

Z omówionych przykładów nazw miejscowych i wodnych jasno wynika, że bez względu na to, czy obszar ich występowania należał do hipotetycznie ustalanego terytorium grodu w Grodzisku, czy do historycznej ziemi drohickiej, nie wnoszą one nic ważkiego do dziejów najstarszego osadnictwa tego regionu. Natomiast ich nadinterpretacja prowadzi do całkowicie błędnych ustaleń. Q.E.D.

³⁴ NMP, [t.] I *A-B*, Kraków 1996, s. 53 – 'błotnista nizina, bagno, błoto'.

³⁵ NMP, [t.] V *Ko-Ky*, Kraków 2003, s. 371 – ‘źródło, zdroj’.